

Kurjer Łódzki

Nowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13,50, kwartalnie Mk. 6,75, miesięcznie Mk. 2,2

Sroda, 13 marca 1918 r.

CENA OGŁOSZENIA: Na stronie 1-iej w tekście Mk. 1,75 t. za wiersz pol. jedno-linowy. Nekrologia i Reklamy 75 t. za wiersz pol. Ogłoszenia wyc. 50 t. za wiersz pol. Drobnie do 7 t. za wiersz

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Dzieci żydowskie w szkołach polskich.

Zdrowie moralne narodu—to jego moc i siła, czyniąca go odpornym na wszelkie wpływy i ciosy. Lecz jak poszczególne człowiek musi być od samego zarania swego istnienia odpowiednio chowany i pielęgnowany, by gdy dojrzeje organizm jego stał się niepodatnym na wpływy atmosferyczne, zachował sprężystość muskułów i zdolność do pracy, tak samo i jego strona duchowa musi być od dzieciństwa odpowiednio urabiana, by zachował w wieku dojrzałym hart ducha, siłę woli i odporność na deprawujące go wpływy.

Z jednostek składają się narody, dlatego też naród, który chce być silnym i mocnym winien troskliwie pielęgnować, kształcić i rozwijać swoją działalność nie tylko fizycznie lecz i duchowo — a przedewszystkiem strzedz ją od zgorzenia i deprawacji w zaraniu życia, bo skoro już choroby fizyczne i moralne zaczynają rujnować jego organizm i zatrują dusz, na poprawę złego będzie za późno.

Myśl i te mimowolnie ciana się pod pióro uważnego obserwatora naszego społeczeństwa, — obserwatora-myśliciela, skoro głębiej wnuknie w stan moralny i duchowy naszej młodzieży szkolnej, zwłaszcza żeńskiej. Najbardziej rzuca się mu w oczy brak religijnych wierzeń u młodych panien, swobodne, ba! nawet aż nadto swobodne obcowanie z mężczyznami, czy to przy prowadzeniu rozmów na tematy drażliwe, czy też w zachowaniu się wobec płci męskiej, w pozach i gestach, w prowadzeniu tak modnego ciągle jeszcze flirtu i t. p. Piszący te słowa sam był świadkiem rozmowy, jaką młoda, najwyżej 17-letnia panienka, kursistka, prowadziła w gronie złożonym z kobiet i młodych mężczyzn na temat wdzięczności należnej rodzicom za trudy poniesione przy wychowaniu dziewczyny. Otóż zdaniem, tej młodzieńczej panny, dzieci nie mają żadnej podstawy do wdzięczności dla rodziców, bo przyjęcie ich na świat było największą dla ojca rozkoszą. Czy można się dziwić wobec tego, że jesteśmy dziś świadkami tylu zbrodni seksualnych wśród młodych ludzi, że tyle małżeństw po paru latach pożycia, a nawet i wcześniej rozchodzi się z sobą?

Badając bliżej te zjawiska dochodzimy łatwo do przekonania, że najbardziej już w zaraniu życia zdeprawowane i bardzo słabo lub też wcale niereligijne są wychowanki tych szkół żeńskich, w których kształcą się razem z chrześcijankami zbyt wielka liczba żydówek. Takich zaś szkół mamy przeważną większość. Nielepiej się dzieje w szkołach męskich z przeważającą lub zbyt wysoką liczbą uczniów-żydów. I nie są to głoszone zarzuty, lecz fakty

stwierdzone dostatecznie, bądź to drogą obserwacji, bądź też na podstawie dokumentów, zebranych pod wpływem zjawisk, rzucających się w oczy zbyt jasrawo.

Przed paroma tygodniami rozeszły się wśród młodzieży szkolnej pogłoski, jakoby w pewnym pierwszorzędym łódzkim zakładzie naukowym męskim, w jednej z klas niższych zaszła wypadek tak niemoralnego zachowania się ucznia, że aż jeden z kapłanów zwołany był do ostrzeżenia z ambony rodziców, by pilnie ostrzegali nad swą dźwiatwą, strzegąc ją od złych wpływów niemoralnych towarzyszy. Przeczując, że wyuzdany cynizmem, o jakim przebąkiwano w tej sprawie i przytem ujawnionym w tak młodym wieku, nie mógł odznaczyć się nikt inny, jak tylko dziecko żydowskie, postanowiliśmy rzecz zbadać u źródła i zwróciliśmy się po szczegółowe informacje do kierującego owym zakładem dyrektora, znanego w tutajszych kołach naukowych i powszechnie cenionego pedagoga.

Okazało się więc, że rzeczywiście uczeń żydziak przyniósł do szkoły grę towarzyską z obrazkami, na których popisał takie cyniczne i plugawe sentencje, że, jak to sam wspomniany dyrektor zaznaczył, nie zdążył mu się podobnego przykładu spotkać ani razu w ciągu 20-letniej praktyki pedagogicznej. Ucznia tego wydalono z zakładu, by jednak nie szerzyć zgorzenia wśród jego kolegów, zaspokojono ciekawość tych ostatnich, zaspokojono, że odebrali go ze szkoły jego własni rodzice — faktycznie zaś wezwano tych ostatnich, by odebrali papiery dziecka, gdyż dłużej ono ani chwili pozostawać w szkole nie może. Ponieważ jednak rodzice nie chcieli tego uczynić i nie zdając sobie wcale sprawy z doniosłości niebezpieczeństwa, jakie groziło uczniom przez pozostawienie wśród nich osobnika z wybitnym zbroczeniem na tle seksualnym, domagali się zastosowania łagodniejszej kary, jakby tu o karę tylko chodziło, a nie o usunięcie moralnie trędowatej jednostki, by nie zarażała otoczenia — dyrektor szkoły zmuszony był rzecz całą przedstawić Radzie pedagogicznej, która jedynomyślnie postanowienie relegacji tak bardzo zepsutego chłopca zatwierdziła i formalnie już z zapisaniem do protokołu wydalono go ze szkoły.

Tenże sam dyrektor przy sposobności zaznaczył bardzo pocieszający objaw, który podkreśla, że młodzież szkolna łódzka o wiele moralniejsza jest od warszawskiej, co się łatwo tłumaczy trudniejszą kontrolą pozaszkolną, z powodu wielkiej rozległości miasta.

Jako dowód przytacza, że w tejże samej szkole, tylko w klasie 7-iej, znalazł się chłopiec, przeniesiony z Warszawy, który w sposób cyniczny szerzył zgorzenie między kolegami. Oburzeni koledzy, gdy ich perswazje

żadnego skutku nie odnosiły, wystąpili ze zbiorowym podaniem do Rady pedagogicznej, by demoralizującego ich ucznia wydalono.

Są to fakty, które udało się wy dobyć na jaw, lecz ileż ich pozostaje w ukryciu, bo nie każdy z panów lub pań przelożonych szkół posiada tyle odwagi cywilnej, by chcieli jawnie zło, nurtujące jego szkołę wyjawiać, aby nie zaszkodziło to materialnemu powodzeniu szkoły. Są też i tacy, którzy zdeprawowane dzieci żydowskie tolerują, bo rodzice ich zbyt dobrze placą za naukę. Tymczasem, kto dba o zdrowie, winien mieć odwagę gnijącą ranę obnażyć i oczyścić ją z ropy, jeśli nie chce zatruć zgnilizną całego organizmu.

To samo czynić należy ze zgnilizną moralną, co zarażający całe społeczeństwo, również w rezultacie zagrozi mu śmiercią. O demoralizującym zaś wpływie żydów na chrześcijan spisano już całe tomy. Czują oni to rozmyślnie, bo wiedzą dobrze, że zdeprawowane i zdeprawowane społeczeństwo najmniejszy stawia opór ich uroszczeniom do wszechwładnego panowania nad światem, do czego dążą celowo i konsekwentnie. Tu jednak powstaje pytanie, co przedsięwziąć wypada, by działalność w szkołach uchronić od demoralizującego wpływu dzieci żydowskich? Odsuwać żydów od przybytków wiedzy niepodobna. Nie pozwała na to duch czasów nowożytnych, nakazujący szeroko otwierać wrota uczelni wszystkim typom dla wszystkich obywateli kraju — bez różnicy wyznania i pochodzenia. Zresztą tylko oświata, racjonalnie szerzona, może umoralnić i uobywatelić ciemne masy stanatyzowanego żydostwa.

Nie może się to jednak dzieć ze szkoda naszej działalności i całego naszego narodu. Jedynym zaś środkiem zapobiegawczym byłoby jak najrychlejsze upaństwowienie szkół średnich z podziałem ich na specjalnie przeznaczone dla chrześcijan i specjalnie dla żydów. Te ostatnie jednak powinny mieć jako wykładowy język polski i zostawać pod nadzorem władz szkolnych polskich, a to dla lepszego nadzoru, by nauka w nich dążyła do umoralnienia i uobywatelenia żydów. Dopóki zaś upaństwowienie całej sieci szkół różnych typów i odpowiedni ich podział nie może być wprowadzony w czyn, społeczeństwo nasze winno rozciągnąć pilny nadzór nad szkołami prywatnymi i wszelkie objawy demoralizacji tępić surowo i bezwzględnie. Duchowieństwo zaś chrześcijańskie wszelkich wyznań w osobach nauczycieli religijnych powinno dołożyć usiłowań, by wszędzie w młodociane dusze działalność szkolnej zasady moralności i poszanowanie religii tak silno, by stały się one tarczą obronną w późniejszym jej życiu wobec wszelkich demoralizujących wpływów.

Należy też pilnie baczyć na stosunek wzajemny do siebie obu płci

wśród działwy szkolnej. Wpajać w chłopców poszanowanie dla dziewcząt, których winni być obrońcami i opiekunami, a w dziewczęta poczucie właściwej ich płci skromności, tudzież poszanowanie godności niewieściei, której wszelka swawola i lekceważenie ubliża. Bo jeżeli chcemy być narodem silnym i odpornym na wszelkie ciosy, jakie nam los zgłotować może, winniśmy gorliwie zwalczać wszystkimi kulturalnymi sposobami najstraszliwszego naszego wroga wewnętrznego — żydów.

Jacek Doplica

Straty Rosji.

Traktat brzeski stanowi dla Rosji ubytek terytoriów obejmujących przestrzeń 1.355.937 km kw. i ubytek ludności — 61.184.743 głowy.

Cyfrы te, wedle „Monitora“, składają się z pozycji następujących: Królestwo Polskie liczy 113.820 km kw z 13.500.000 mieszkańc. Litwa, o której się w traktacie mówi, obejmuje gubernie kowieńska, część witebskiej i grodzieńska o łącznym obszarze 121.840 km kw. z 5.806.000 mieszkańc. Kurlandja na 27.286 km kw. a 794.300 mieszkańc.

Dalej Ukraina w granicach zamierzonych liczy ma na przestrzeni 620.947 km kw. 34.965.300 mieszkańc. Finlandja obejmuje 373.600 km kw. 3.241.000 mieszk. Estonia ma 20.248 km kw. a 507.200 mieszkańc. Infanty mają 47.030 km kw. a 1.744.000 mieszkańc.

Wreszcie Rosja traci jeszcze okręgi zakaukaskie: Arłaban, Kars i Batum.

Arłaban ma 5.491 km kw. obszaru a 43.643 mieszkańc. Kars ma 18.749 km kw. a 396.200 mieszk. Batum ma 6.976 km kw. a 183.100 mieszkańc.

Ogółem więc traci Rosja znaczną część swej ludności.

Z ruchu zawodowego.

Od jednego z czytelników naszych otrzymujemy nader słuszne uwagi pod adresem instytucji robotniczych, pozostających pod wpływami lewicy P. S. W danym wypadku chodzi o lewicową Radę związków i stowarzyszeń robotniczych przy ul. Pustej 11.

Uwagi te poniżej podajemy w całości:

„Na zebraniu Rady Związków i Stow. Robotn. uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani... postanawiają wznowić akcję w celu połączenia wszystkich klasowych związków zawodowych na gruncie Łodzi i zjednoczenia ich w jedną centralę ogólnokrajową“.

Zdawałoby się, że wnioskom o zjednoczenie ruchu zawodowego chodzi. Tymczasem w sprawie Związku Drzewnego, któr-

nocnem i morzem Czarnem, od Rygi do Chersonia, któraby np. mogła skrócić o 3000 kilometrów drogę transportu ropy z Batuma do Hamburga, stanowi przedmiot wyczerpującego traktatu, opracowanego z polecenia senatu m. Lubeki przez lubecką izbę handlową w porozumieniu z komitetem giełdowym Rygi. Memorjał ten został już przesłany odpowiednim czynnikom.

Na wyspach Alandzkich.
ROTTERDAM, 12.3. — „Morning Post” donosi pod datą 10-go b. m.: Operacje na wyspach Alandzkich rozpoczęły się.

Niemcy zatknęli flagę marynarki swojej nad urzędem celnym Eckerö.
W proklamacji, wydanej do ludności, Niemcy powiadają, że przychodzą jako przyjaciele i sprzymierzeńcy, w celu walczenia z „Czerwoną gwardją.”

Jak słyhać, nastąpiło spotkanie na wyspach Alandzkich pomiędzy komendantami niemieckim i szwedzkim. Niemcy zażądali wysp Eckerö i Lemland jako stacji etapowych dla ekspedycji fińskiej.

Szwecja żąda wysp Aland, na której chce utrzymać swoją okupację.

Na wyspie Lemland zakwaterowała się kampanja niemieckich rowerystów.

Hindenburg w Berlinie.
BERLIN, 12.3. — (Urzędowo). — Generał marszałek polny v. Hindenburg, bawił 12 marca na konferencjach w Berlinie.

Pokój powszechny na Bałkanie.

ZURICH, 12.3. Jeden z przebywających tu dyplomatów bałkańskich oświadczył w rozmowie z dziennika-

rzami, że pomimo zaprzeczeń rządów serbskiego i czarnogórskiego, wkrótce zawarty będzie na Bałkanie pokój powszechny.

Mikado do Wilsona.
HAGA, 12.3. — Donoszą tu z Nowego Jorku, że specjalna misja japońska, która ma wręczyć prezydentowi Wilsonowi pismo odręczne mikada, wylądowała w dniu 10-y marca w jednym z portów amerykańskich u wybrzeży oceanu Wielkiego.

Stanowisko Chin.
AMSTERDAM, 12.3. — Biuro Reutersa donosi z Pekinu, iż po odwołaniu kozaków pod wodzą Siemionowa na stanowiska w pobliżu drogi żelaznej mandżurskiej komendant chiński Charbinu ostrzegł dowódcę wojsk bolszewickich przed wkroczeniem na terytorjum chińskie, ponieważ byłoby to uważane za akcję wojenną. Rząd chiński uznał rosyjski rząd tymczasowy i uważa siły zbrojne Siemionowa za wojska regularne rządu rosyjskiego, uznanego przez Chin. Kozacy aresztowali przywódców bolszewickich w Błagowieszczeńsku (nad Amurem) i rozbili ich wojska.

Atak lotniczy na Neapol.
RZYM, 12.III. — Agencja Stefanelgo donosi: Ostatniej nocy aparaty lotnicze nieprzyjacielskie około godz. 1-ej zaatakowały Neapol, rzucając nań około 20 bomb. Wszystkie one padły wewnątrz miasta, nie wyrzadzając żadnych szkód natury militarnej.

Sprostowanie.
BERLIN, 12.3. — Donoszą iż wiadomość, nadesłana z Kopenhagi pod 11 marca, jakoby oddziały wojsk niemieckich miały wylądować na Abö, nie odpowiada faktom.

Ameryka gotuje się do pokoju.

BERLIN. Do „Vossische Ztg.” donoszą z Rotterdamu, że delegaci międzynarodowych związków, którzy wrócili z Ameryki, mieli tam sposobność stwierdzić, że więcej się tam czyni przygotowań do pokoju, niż do wojny. Wszystkie hodowle i instytucje, stworzone dla celów wojennych w ten sposób były skonstruowane, aby je każdej chwili do celów pokojowych sporytkować można. Niejedną z tych budowli zawczasu już rząd sprzedał przemysłowcom.

W świecie przemysłowym znów powszechnie oczekiwaniu pokoju. Przemysłowcy nie chcą swych fabryk przystosowywać do produkcji wojennej na czas krótki, wolą tedy zmniejszać, lub czasowo zawieszać produkcję. Związki fabrykantów chcą jak najprędzej wznowić handel światowy i w tym celu gromadzą olbrzymie zapasy towarów. Domagają się też od rządu, by natychmiast po zawarciu pokoju znosił wszystkie ograniczenia ruchu handlowego. Wiedzą tam, że Anglja i inne mocarstwa europejskie nie prędko będą mogły wznowić swój handel i obiecują sobie olbrzymie zyski po wojnie. Dlatego też Stany Zjednoczone ostro przeciwstawiają się wszystkim angielskim projektom ograniczeń i dalszej walki gospodarczej. Ta, proponowana przez Anglję wojna na wojnie nie miała w Ameryce najmniejszego odgłosu i Anglja musiała swej propagandy zaniechać.

Ucieczka Svinhufvuda.
BERLIN, 12.III (w.). — „Voss. Ztg.” donosi: Prezydent fiński Per Edvin Svinhufvud, po swej pełnej przygodzie ucieczki z niewoli rosyjskiej, przybył wczoraj do Berlina.

Telegramy własne

(Ag WAT z ostatniej chwili)

Ratyfikacja traktatu pokojowego.

BERN 12.3 (w). „Nouvellet de Lyon” donosi z Moskwy, że ratyfikacja traktatu pokojowego z mocarstwami centralnymi została przyjęta znaczną większością głosów.

Skutki napadu na Paryż.

GENEWA, 12.3. (w). Wszystkie straże ogniowe Paryża i okolicy od 24-ch godzin zajęte są bez przerwy przy tłumieniu pożarów, które wy- nikiły w centrum miasta po wizycie lotników niemieckich.

Specjalne posterunki nie dopuszczają publiczności do grozących zawaleniem ruin.

Również i dzisiejsze południowe pisma nie zawierają liczby ofiar napadu.

Załoga straconego pod Chateaux-Thierry aparatu niemieckiego odniosła nieznaczne okaleczenia. Według uzupełnionych komunikatów — Vincennes i inne urządzenia dla celów wojskowych znacznie ucierpiały. Na sąsiadujących z wielką operą ulicach jak rue Dronot i Geoffroy Marie, wiele domów legło w gruzach, wobec czego zaszła potrzeba zamknięcia dostępu do jednego z większych bulwarów.

Przy każdej okazji pamiętajmy o biednych naszego miasta, których los z dniem każdym pogarsza się.

Sz. Prenumeratorów naszych, zalegających w opłacie, prosimy o uregulowanie rachunków.

W dniu 25 marca 1918 r., o godzinie 6-jej wiecz, w lokalu własnym przy ul. Aleje Kościuszki № 17, odbędzie się:

Roczne Ogólne Zebranie

Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan

Porządek dzienny:

1. Wybór przewodniczącego ogólnego zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności zarządu i rachunkowe za rok 1917.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie budżetu na rok 1918.
5. Wybór 3-ech członków Zarządu i 1 zastępcy.
6. Wolne wnioski.

ZARZĄD.

TANIO BEZ KONKURENCJI!

Torby targowe. Teki do książek. Teczki szkolne. Teki do aktów.

Torebki dla dzieci do śniadań z celulozy.

Najlepiej zastępują ceratę i skórę. Interesanci żądajcie prospektów.

==== Schindler i S-ka, Wien VI, Mariahilferstr. 27. =====

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego”

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37.) po bardzo zniżonych cenach.

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop.	—	25 fen.
Szawc warszawski (powiastka)	10	—	10
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10	—	10
Poświęcenie (nowela)	60	—	75
Sztabs kapitan Rybnikow	60	—	75
Chłuba detektywów	60	—	75
Z tamtego świata	60	—	75
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25	—	35

Siwe włosy

odzyskują pierwotny kolor po użyciu „Wody Pelanin”. Woda ta nie farbuje, lecz przywraca naturalny kolor włosów, nie zawiera tłuszczu ani osadu, nie brudzi przeto skóry. Ządać we wszystkich składach.

Potrzeba
10,000 Mk.

na I numer hipoteki wiejskiej. Oferty pod „Hypoteka” do adm. N. K. Łódź Zachodnia № 37.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A.A.A. Potrzebni ze świadectwami rządu rolni, kowal — mechanicy z pr. przy lokomobili, gospodynie i ogrodnicy: Biuro. F. Sekowskiej. Przejazd № 14.

A.A.M. Można zastąpić z kapitałem **10,000 marek**, do jakiegokolwiek korzystnej spółki. Oferty z opisem interesu i wysokości zysku ew. dochodu. Składac w adm. N. K. Ł. Zachodnia № 37.

A. Kuznerka Maria Kubicka przy mnie Piotrkowska № 199 — 7

B. Bleche nowa, stara i używana: bańki, pusłki i różne odpadki. Wielkość od 7 cali kwadratowych, kupie zaraz. Średnia 135. m 12.

D. Dom z ogrodem na letnisko w Radogoszczu przy tramwaju. ul. Kazimierza №-6. m. 7.

F. Franciszka Pawlak zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Kupię zaraz **maszynę** do wyrobu dachówki cementowej z podkładkami oraz do wyrobu pustaków i rur kanał. Oferty z podaniem cen składac w adm. N. Kurj. Łódźk. Zachodnia № 37.

K. Krawiec damski szyje kostjumy, palta i suknie podług najnowszych żurnali. po bardzo niskich cenach. B. Rudzki Piotrkowska № 17.

P. Potrzebne zdolne panu do pracowni ubiorów dziecięcych. ul. Wdzewska № 13, I piętro front. 3

M. Meble solidne ze stołowego pokoju sprzedam: kredens, pomocnik kredensu, stół, 12 krzesel, ołoman i tremo. Wdzewska № 111 m. 11, front, III piętro wprost schodów

P. Poszukiwany jest dzielny retuszer (ka) na dobrych warunkach, na natychmiastowy vstup. Wiadomość u fot. „Moderne” Kielec.

P. Potrzebna służąca do gospodarstwa wiejskiego, znająca i lubiąca takowe. Wiadomość. ulica Konstancynowska 11. sklep Szosland.

Resztki tanio nabyć można Resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia: Bostony, szewioty, welury, sypagi, drap, sukno na kożuski i ubranie uczniowskie i skautowskie, na koszule skautowskie i rozmaite towary na bliski. Wielki wybór rozmaitych chustek. Różne bawełniane resztki: caigi barehany i flanelo. Ceny nizkie lecz stałe. Łódź. Wdzewska 46 m 10. front. II piętro. na prawo.

T. tanio sprzedam marchew. Zieleno na № 12, restauracja.

W. Wypredam damską garderobe: bieliznę, parasolki, palto foksowe. Wdzewska 147. m. 30, oficyna

Z. Zaginęła legitymacja chlebowa, wydana dla 4 osób, z 21 uczestnikami imię Stanisława Kaszarka.

Z. Zaginęła książeczka rezerwistów, wydana na imię Bronisławy Borowskiej za № 662

Z. zaginęła duża cnolewka męska wczoraj między 4-tą a 5-tą p.p. na ulicy Szkolnej. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Włodzimierska № 4

Z. zaginęła legitymacja chlebowa dla 7 osób, wydana z 19 uczestnikami na imię Salomona Szafrana.